

Rozmowa z członkami zespołu "ABBA COVER", występującym na Dniach Gminy Liszki w ośrodku "Nad Zalewem w Kryspinowie -Cholerzynie

Dlaczego śpiewacie Państwo akurat utwory "Abby"?

- To pomysł Andrzeja Bielskiego, którego zainspirowała Jolanta Kowalczyk, laureatka wielu konkursów, m.in. półfinalistka programu "Zostań Gwiazdą" i uczestniczka "Drogi do Gwiazd". Nagrodą było nagranie utworów "Abby". Wtedy muzycy ją usłyszeli, założyli z nią zespół i wspólnie śpiewaliśmy przez prawie rok.

Trudno jest śpiewać utwory legendarnego zespołu?

- Radzimy sobie z nimi nieźle, skoro publiczność chętnie nas słucha i zachęca do bisowania. Oczywiście, poprzeczka jest wysoka i są trudniejsze piosenki, np. "Dancing Queen", który jest utworem wymagającym szerokiej skali głosu, przechodzenia z wysokich tonów do niskich, a klawiszowiec musi wykonać kilka ścieżek muzycznych. Nie jest łatwe zbliżenie brzmienia do oryginału, zważywszy, że "Abba" występowała w kilkunastoosobowym składzie, a wspierała ją trzysobowy chórek. My występujemy w szóstkę i mamy ambicje, żeby wykonać utwór w takim samym brzmieniu, zwłaszcza że wszystkie utwory wykonujemy na żywo.

Jak czujecie się Państwo w przebraniach sprzed 30 lat?

- Podoba nam się styl lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Mamy zaprzyjaźnioną krawcową w Środzie Śląskiej, która szyje nam stroje, a niektóre kupujemy na zagranicznych aukcjach internetowych. W koturnach chodzi się bardzo wygodnie, z perukami różnie bywa. Pamięamy zdarzenie z Czyżewa, gdy Robert Duś, wchodząc na scenę, zahaczył o reflektor i spadła mu peruka, ale szybko ją podniósł, podrzucił i z uśmiechem nałożył na głowę. To od razu rozluźniło atmosferę wśród publiczności i koncert od początku był bardzo udany.

A jak reagowała publiczność w Kryspinowie?

- Świetnie, od pierwszych dźwięków nawiązaliśmy kontakt, co dla nas jest ważne, bo zachęca do żywiołowego zachowania się na scenie. Bisowaliśmy trzykrotnie, na zakończenie śpiewając "nieabbową" piosenkę "Jump" zespołu "Van Halen".

W ogóle byliśmy zaskoczeni, że na koncert przyszło tak dużo ludzi. Początkowo wydawało się, że będziemy śpiewać dla ochrony, obsługi i niewielu osób, bo deszcz i chłód nie sprzyjał imprezie, a jednak publiczność nie zawiodła.

Jak wiele utworów wykonuje zespół i czy dużo koncertów macie Państwo w planie?

- Śpiewamy 19 piosenek "Abby", spośród ponad stu w znajdujących się jej repertuarze. Najczęściej bisujemy "Mamma Mia" i "Dancing Queen". Publiczność lubi też piosenkę wykonywaną w języku francuskim "Voulez-vous", ale ją rzadziej powtarzamy przy bisach.

Obecnie mamy zajęte wszystkie terminy do października i już niektóre na lipiec w 2010 r.

EWA TYRPA

■ [Powrót na poprzednią stronę](#)